

Jacek Kiciński

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, Umiała w pełni powierzyć się Bogu

Wrocławski Przegląd Teologiczny 9/1, 242-243

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chem. Powinna nas prowadzić do intensywnego czuwania, które oznacza oczekiwać, poświęcając się, i pracować z nadzieją na naszą przemianę i przemianę świata.

5. Chrystus przyszedł, przychodzi i przyjdzie. To, co się wydarzyło i co ma się jeszcze wydarzyć, staje się rzeczywistością dzisiaj, podczas Eucharystii, którą celebруем. Cała historia miłości Boga, który zbawia człowieka w swoim Synu Jezusie, jest teraz aktualizowana. Cała pełnia chwały, której oczekujemy, już się przybliżyła, już się wypełnia tutaj, w nas, w Ciele i Krwi Chrystusa, „które strzegą nas na życie wieczne”. Podejmijmy te wezwanie do pełnego życia z Bogiem, kiedy proklamując sakrament naszej wiary, wypowiemy: „Głosimy śmieć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”.

ks. Paweł Cembrowicz

UROCYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP – 8 XII 2001

Umiała w pełni powierzyć się Bogu

Obchody tej uroczystości na Wschodzie sięgają VIII wieku i miały nazwę: Conceptio Annae. Na Zachodzie zaś uroczystość ta została przyjęta między IX, a XI wiekiem. W naszym kraju znana jest od XIV wieku. Po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w 1854 roku uroczystość ta stała się powszechna w całym Kościele. Jest obchodzona dla uczczenia przywileju Matki Bożej, mocą którego - dla zasług Jezusa Chrystusa - od pierwszej chwili swego życia była Ona wolna od grzechu pierworodnego.

W jednej z pieśni maryjnych śpiewamy: *Była cicha i piękna jak wiosna, żyła prosto, zwyczajnie jak my, Ona Boga na świat nam przyniosła, nowe dni zajaśniały wśród łez. Kim zatem jest ta Niewiasta obleczona w słońce, księżyc u Jej stóp, a nad głową korona z gwiazd dwunastu?* Gdy weźmiemy do ręki Księgę Pisma Świętego, wówczas znajdziemy tam wiele odpowiedzi kim jest Maryja. To właśnie Jej Anioł Pański zwiastował, że pocnie i porodzi Syna Bożego. Odpowiedź Maryi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.* Maryja jest więc służebnicą Pańską - cichą i pokorną, nie szukającą siebie, lecz wypełniającą wolę Bożą w każdej sytuacji życiowej.

Służebnica Pańska - jest wzorem dla naszego życia, naszego powołania do służby Bożej. Dzisiejsza uroczystość daje sposobność do zastanowienia się nad naszą służbą Bożą, nad naszym wypełnianiem woli Bożej. Bardzo często szukamy naszej własnej woli, realizacji naszych pragnień, zamierzeń. Z pewnością i Maryja miała swoje plany, marzenia i pragnienia. Jedno jest pewne, chciała służyć Bogu. I w tym miejscu możemy postawić pytanie, jak Maryja realizuje swoją służebność? Przypomnijmy sobie choćby dwie sceny z Pisma Świętego: Nawiedzenie św. Elżbiety, gdy Maryja z pośpiechem szła poprzez góry do krewnej Elżbiety, aby jej służyć. Spotkanie Maryi z Elżbietą napelnione wielką radością. Świadczą o tym słowa wypowiedziane przez Elżbietę: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twój łona.* Pozostała tam u niej około trzech miesięcy.

Drugim wydarzeniem jest Kana Galilejska. Tam Maryja dostrzegła zakłopotanie gospodarza weselnego - *nie mają już wina*.

Postawa służby dla drugiego człowieka jest niezwykle aktualna w dzisiejszej rzeczywistości. Żyjemy w czasach, gdzie poświęcenie, miłość, dobroć oddanie, stają się jedynie hasłami, za którymi kryje się chęć zrobienia dobrego interesu, czy wspaniałej kariery. Również i my wierzący, ulegamy często fascynacjom współczesnego świata. Łatwiej jest wybierać to, co wygodniejsze, co przynosi korzyść, zaspokaja nasze egoistyczne zachcianki. *Oto ja służebnica Pańska*. Bez względu na sytuacje i osoby winniśmy przyjmować postawę Maryi. Postawa ta jest gwarantem realizacji woli samego Boga. Umiała w pełni powierzyć się Bogu, nie patrząc na niepewną przyszłość na trudy i cierpienia, które Jej nie omijały.

Maryja staje się nieustannie źródłem sił duchowych każdego człowieka pragnącego w pełni zrealizować swoje powołanie. Jej zatroskanie o dobro innych jest wyrazem szczególnej miłości do Boga i drugiego człowieka. Ta „Nowa Ewa” była w stanie całkowicie zawierzyć Bogu i dzięki temu otrzymała nagrodę wielką. Patrząc na życie Maryi, również i my możemy odnaleźć elementy naszej codzienności. Z pewnością nie brakowało tam chwil szczęścia, radości, uśmiechu i zadowolenia, choćby i wtedy, gdy Syn wzrastał w łaskach u Boga i ludzi, gdy gromadził wokół siebie uczniów nazwanych Apostołami, gdy wreszcie nauczał, pocieszał i uzdrawiał. Były i chwile trudne, gdy małe Dziecię Jezus było uważane za wroga Heroda, ucieczka do Egiptu, wyrok śmierci, droga krzyżowa i śmierć Syna.

Choć często próbują niektórzy podważać Jej przymioty, choćby i Niepokalane Poczęcie, które dziś świętujemy, to jednak Jej życie staje się bliskie naszemu sercu.

Upadek pierwszej Ewy stał się zapowiedzią Triumfu Maryi, mogła tego dokonać jedynie poprzez taką a nie inną postawę. Wiara, nadzieja i miłość bez granic, czynią Maryję Matką naszą. A służebność Maryi w odniesieniu do ludzi jest zachętą, abyśmy poczuli się powołani do służenia naszym bliźnim.

o. Jacek Kiciński CMF

2. NIEDZIELA ADWENTU – 09 XII 2001

Radykalna zmiana

1. „To zbyt piękne, aby było prawdziwe!” Taka myśl rodzi się w naszych sercach, kiedy słyszymy słowa proroka Izajasza podczas pierwszego czytania celebrowanej liturgii: „Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cięle i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legały” (Iz 11,7). W podobnej społeczności życie wspólnotowe byłoby cudowne. Bez silnych i bez słabych, bez prześladowców i prześladowanych, bez wykorzystujących i wykorzystywanych.

„To zbyt piękne, aby było prawdziwe!” – myślimy dalej, słuchając słów: „Rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok” (Iz 11,4). Kto bowiem